„Noc do innych niepodobna”

W stodole w środku lasu odbywa się magia
Minęło wiele lat odkąd czary są tu praktykowane
zagadką jest energia podtrzymująca tu
duchy na wietrze
i która rozpływa się po polach, łąkach i jeziorach, których właśnie tu niezlika.
Każda wędrowna dusza odbywa tu swój
taniec
i cieszy się momentem jak gdyby odzyskała
coś już dawno utraconego
Kiedy odchodzi
wracając do formy zanadto ucieleśnionej
jak przystało na człowieka
pochlipuje rzewnymi łzami w tęsknocie
za prawdą, której na nowo doświadczyła
Niesamowitym trudem staje się wtedy
ocena rzeczywistości
łzy bowiem mienią się niby smutkiem
i nostalgią srebra
ale pochodzą przecież z najcenniejszej skarbnicy
tak, to musi być złoto..
wzbogacone w dodatku o drobiny wspomnień
rubinowych gestów, szafirowych słów, szmaragdowych spojrzeń
i diamentowych nut
płynących od każdego do każdego
w każdej realnej i nierealnej formie.

Napełniony do syta powiewasz i tańczysz
ze swym nowym stadem,
wśród dusz i ciał niepodobnych do żadnej z płci
wśród chwilowych aniołów z chóru niebios
wśród kochanków bez pożądania i zazdrości
bo już nawet ty stałeś się kochankiem ich
wszystkich, a nie wymieniłeś z żadnem
po ludzkim słowie
I dobrze, po co?
Pozwól, że teraz powrócę pogodą i myślą
do bosego tańca wśród dzikich okrzyków,
równie dzikich i obcych braci
mojej nowej pięknej, bo prawdziwie ludzkiej
świadomości

Mieszko Dondera Tobera
aktor Teatru Wirtualnego